Bydgoszcz, 28 X 2022

Dr hab. Michał Borodo, prof. uczelni
Katedra Językoznawstwa Angielskiego
Wydział Językoznawstwa, ul. Chodkiewicza 30
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Działowy pt. „Przygody Tomka Sawyera w polskim kanonie literatury dla młodego odbiorcy. Badanie przekładu i recepcji serii translatorskiej", napisanej pod kierunkiem dr hab. Joanny Dybiec-Gajer, prof. UP (promotor pomocniczy dr inż. Ewelina Kwiatek).

Rozprawa mgr Katarzyny Działowy to kompleksowe opracowanie naukowe usytuowane w nurcie badań nad przekładem literatury dziecięcej i młodzieżowej, które wypełnia lukę w polskich badaniach przekładoznawczych i językoznawczych. Rozprawa została sporządzona w języku polskim, składa się z pięciu rozdziałów i liczy sobie 267 stron wraz z bibliografią i załącznikami. W niniejszej recenzji postaram się odnieść do najistotniejszych ustaleń Autorki, a także zasugerować ewentualne i nieliczne udoskonalenia, które mogą okazać się przydatne podczas przygotowywania rozprawy do publikacji. Co do tego, że ta wartościowa analiza powinna ukazać się drukiem, nie mam bowiem żadnych wątpliwości.

Rozdział pierwszy rozprawy został poświęcony zagadnieniu kanonu literackiego oraz pozycji, jaką zajmuje w nim powieść Marka Twaina. Ta część rozprawy zawiera definicje kanonu literackiego, ukazuje historyczną ewolucję polskiego kanonu literatury dziecięcej i młodzieżowej na przestrzeni lat oraz odnosi się do zmian w polskim systemie edukacyjnym i spisach lektur szkolnych. Autorka dowodzi, iż pomimo zmieniających się realiów społeczno-kulturowych *Przygody Tomka Sawyera* funkcjonują w kanonie lektur szkolnych od lat 50. XX wieku aż po współczesność, co może świadczyć o uniwersalności powieści Twaina. Niewątpliwym atutem tego rozdziału, jak również rozdziałów kolejnych, jest klarowny język, jakim posługuje się Autorka, jasne i czytelne wstępy, które przedstawiają cele, jakie stawia przed sobą Doktorantka, oraz przejrzyste i uporządkowane podsumowania. Autorka nie zapomina o czytelniku, zaprasza go do dialogu, a czytelnik czuje, że jest w płynny sposób prowadzony poprzez kolejne etapy twórczego procesu myślowego Autorki.

Rozdział drugi dotyczy recepcji *Przygód Tomka Sawyera* w Polsce zarówno w opracowaniach naukowych, jak i wśród czytelników i w przestrzeni cyfrowej. Pierwsza część tego rozdziału to rzetelne omówienie prac naukowych pisanych z perspektywy historyczno-literackiej, bibliotekoznawczej oraz przekładoznawczej. Ta ostatnia perspektywa wyróżnia się pod względem uwagi poświęconej powieści Twaina, choć co do zasady trudno nie zgodzić się z konstatacją Autorki, iż w kontekście polskim powieść nie doczekała się jednak licznych opracowań i analiz. Tym bardziej słuszna wydaje się koncepcja Doktorantki, aby to pole badawcze w sposób dogłębny przeanalizować. Część poświęcona recepcji w świecie wirtualnym, a więc na portalach internetowych i blogach czytelniczych stanowi nieco mniej odkrywczy fragment tego rozdziału. Choć Autorka przytacza dokładne dane liczbowe, statystyki i wartości procentowe, a także wybrane cytaty, wnioski wskazujące na to, że np. większość użytkowników serwisów propagujących czytelnictwo postrzega powieść pozytywnie lub że dorośli z sentymentem do niej powracają, można by pominąć bądź skrócić bez większej szkody dla treści wywodu. Interesujące są natomiast wspomniane przez Autorkę krytyczne komentarze części odbiorców dotyczące niepoprawności politycznej wybranych fragmentów. Nawiązują one zresztą do analizy przeprowadzonej w rozdziale piątym. Może warto powiązania pomiędzy opiniami czytelników a potencjalnie kontrowersyjnymi fragmentami omawianymi w rozdziale piątym nieco bardziej wyeksponować?

Rozdział trzeci to próba opisu pola badawczego, jakim jest przekład literatury dziecięcej i młodzieżowej, bardzo zresztą udana. Autorka świetnie orientuje się w tej materii, przywołując zarówno badania najnowsze, jak i badania dawniejsze, zarówno uczonych anglojęzycznych, jak i badaczy polskich. Zainteresowanie tą dziedziną i w Polsce, i na świecie może być związane z tym, że, jak zauważa Autorka, literatura dla młodszych czytelników przesunęła się z peryferii polisystemów literackich bliżej centrum wraz ze wzrostem rangi tej literatury na rynkach wydawniczych. Odnosząc się do ewolucji pola badawczego, Doktorantka bardzo trafnie ukazuje różnice w podejściach takich badaczy jak Gote Klingberg i Zohar Shavit, podkreślających pierwszoplanową rolę oryginału, oraz Emer O'Sullivan i Riitty Oittinen, których badania zakorzenione są w nurtach deskryptywnym i dialogicznym, które w dużo większym stopniu koncentrują się na kulturze docelowej i odbiorcy. Autorka odnosi się także m.in. do pionierskiej w kontekście polskim publikacji autorstwa prof. Moniki Adamczyk-Garbowskiej i jej nadal aktualnego modelu krytyki przekładu na poziomie leksykalno-składniowym, stylistycznym i socjologiczno-literackim. Końcowa część rozważań dotyczy technik i zabiegów przekładowych stosowanych w tłumaczeniu dla młodszych odbiorców. Reasumując, jest to klarowny, interesujący i mądrze skonstruowany rozdział.

Po zarysowaniu ram kontekstowych i teoretycznych Autorka w rozdziale czwartym zawęża perspektywę badawczą, koncentrując się na historycznym kształtowaniu się serii translatorskiej powieści Twaina. Jest to jeden z dwóch najważniejszych rozdziałów rozprawy. Autorka w pierwszej kolejności omawia zagadnienie serii translatorskiej, odnosząc się do przedstawicieli poznańskiej szkoły przekładu, a także m.in. do Wolfganga Goethego, Antoine'a Bermana i Sharon Deane-Cox. Odnoszę wrażenie, w przyszłej publikacji książkowej w większym stopniu należałoby odnieść się do koncepcji tej ostatniej badaczki, szczególnie że zagadnienie retranslacji i serii translatorskiej zajmują tak istotne miejsce w recenzowanej rozprawie. Sharon Deane-Cox krytykuje tzw. hipotezą retranslacyjną, którą z kolei z przekonaniem propagują inni badacze (Bensimon, Gambier, Chesterman). Hipoteza zakłada, iż pierwsze tłumaczenie jest bardziej dowolne i w większym stopniu dostosowane do wartości kultury docelowej, podczas gdy późniejsze przekłady są z reguły bliższe oryginałowi. Sharon Deane-Cox argumentuje jednak, że hipoteza nie ma zakorzenienia w szczegółowych badaniach empirycznych i kwestionuje deterministyczne przekonanie o stopniowym przechodzeniu od wcześniejszych, dowolnych i niedoskonałych tłumaczeń do przekładów, które coraz bardziej odsłaniają naturę i obcość oryginału. Pozostałe uwagi zawarte w niniejszej recenzji mają charakter komentarzy i uzupełnień, i zasadniczo nie wymagają odpowiedzi, natomiast uprzejmie proszę Doktorantkę, jako znawczynię przekładów powieści Twaina, o ustosunkowanie się do tego autentycznie interesującego, moim zdaniem, zagadnienia: w jakim stopniu badana seria translatorska wpisuje się (potwierdza? zaprzecza?) w tzw. hipotezę retranslacyjną.

Jak zauważa Doktorantka, rozbudowana, zapoczątkowana w 1900 roku seria liczy sobie 28 przekładów. Jest tym samym większa objętościowo niż chociażby serie translatorskie takich utworów jak *Księga dżungli*, *Ania z Zielonego Wzgórza* i *Tajemniczy ogród*. W przypadku tego ostatniego utworu Autorka niezamierzenie zmienia płeć powieściopisarki Frances Hodgson Burnett, odmieniając jej nazwisko jako męskie (*Tajemniczy ogród* Burnetta, s. 82, s. 98, s. 8). Jest to drobne przeoczenie, które bez trudu można będzie skorygować w wersji przygotowywanej do druku. Autorka dzieli czas rozwoju serii na 4 okresy. W pierwszej kolejności wyodrębnia teksty wydane przed zakończeniem II wojny światowej, a więc spolszczenie Heleny Ros z 1900 roku, tłumaczenie Jana Bilińskiego z 1925 roku i przekład Marcelego Tarnowskiego z roku 1933 roku. Te dwa ostatnie przekłady odegrają znaczącą rolę, będą bowiem nieustannie powracać w trakcie trwania serii, natomiast odnoście tłumaczenia Heleny Ros można żywić nadzieję, że podzieli ono losy słynnego zagubionego, legendarnego wręcz, pierwszego tłumaczenia *Alicji w krainie czarów* z roku 1910 zatytułowanego Przygody

Alinki w krainie cudów, odnalezionego przypadkiem po wielu latach. Takiego niezwykłego odkrycia Autorce jak najbardziej życzę. Drugi okres funkcjonowania serii to publikacje okresu Polski Ludowej, a więc przede wszystkim przekład Kazimierza Piotrowskiego regularnie wznawiany przez wydawnictwo Iskry, również w latach dziewięćdziesiątych. Trzeci okres to lata dziewięćdziesiąte XX wieku i dynamiczny rozwój serii, szczególnie w drugiej połowie tej dekady. Czwarta, najbardziej nam współczesna grupa przekładów, to teksty publikowane już w XXI wieku, a więc tłumaczenia m.in. Beręsewicza, Batki, czy Bańkowskiej oraz wznawiane przekłady najstarsze, a więc Bilińskiego i Tarnowskiego. Jak podaje Autorka, najczęściej wznawiane tłumaczenie wieku XX to wersja Kazimierza Piotrowskiego, natomiast w wieku XXI detronizuje ją przekład Marcelego Tarnowskiego powstały jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym.

W rozdziale czwartym Doktorantka odnosi się także do twórców szaty graficznej oraz różnorodnych form pozaprzekładowych, w jakich funkcjonuje w Polsce utwór Twaina. Praca uświadamia czytelnikowi, jak bogaty i różnorodny jest to zbiór tekstów – od audiobooków i ebooków poprzez adaptacje i opracowania szkolne, aż po wydania w języku angielskim. Może w przyszłości warto rozprawę wzbogacić o omówienie zmieniających się na przestrzeni lat okładek i ilustracji. Z pracy dowiadujemy się bardzo wiele na temat serii translatorskiej, o ewolucji serii *ilustratorskiej* dowiadujemy się nieco mniej. Autorka opisuje co prawda postaci artystów i ilustratorów, ale pewien niedosyt budzi brak głębszej analizy samych okładek i ilustracji (choć są one wspomniane w rozdziale piątym, gdzie Doktorantka dokonuje ich pobieżnego przeglądu na potrzeby wyselekcjonowania najczęściej ilustrowanych scen i motywów). Ciekawe, jak zmieniały się wizerunki bohaterów ukazane przez ilustratorów, jak wpływały na nie zmieniające się normy społeczno-kulturowe, czy są one przykładem udomowienia czy raczej egzotyzacji? Może przygotowywaną do druku książkę warto wzbogacić o ilustracje z polskich przekładów? Reasumując, jest to kolejny wartościowy rozdział, w którym Autorka z godną podziwu skrupulatnością 'filologa-archeologa' odtwarza dzieje pierwszych oraz późniejszych przekładów.

Zwieńczeniem pracy jest rozdział piąty będący analizą porównawczą polskich przekładów ze szczególnym uwzględnieniem wyselekcjonowanych uprzednio punktów krytycznych oraz sposobów oddania w przekładzie języka, jakim operują poszczególni bohaterowie. Autorka łącznie poddaje analizie trzynaście polskich przekładów. W pierwszej kolejności omawia fragmenty potencjalnie kontrowersyjne oraz najistotniejsze sceny oryginału wpływające na odbiór utworu. Słusznie koncentruje się na takich zagadnieniach jak śmierć, nagość, kary cielesne, sfera sacrum oraz na kwestiach związanych z rasą i poprawnością

polityczną, które w istocie niejednokrotnie ulegały modyfikacjom w przekładach dla młodszych odbiorców i są często omawiane w literaturze przedmiotu. Rozprawa p. Katarzyny Działowy stanowi cenne uzupełnienie i potwierdzenie tez dotychczasowych badań, ale także rzuca nowe światło na niektóre zagadnienia. Autorka wskazuje w rozprawie na modyfikacje wynikające ze zmieniających się uwarunkowań społeczno-kulturowych, argumentując, że wiele, być może najwięcej, przykładów pomijania i neutralizowania potencjalnie problematycznych treści odnajdziemy w tłumaczeniach z początku XXI wieku (s. 214). Jest to w zasadzie ciekawe spostrzeżenie, ponieważ z reguły przyjmuje się, iż to raczej przekłady dawniejsze zawierają złagodzenia i pominięcia, podczas gdy tłumaczenia bardziej nam współczesne z większą skrupulatnością oddają specyfikę oryginału.

Kwestia techniczna, na którą warto zwrócić uwagę w trakcie przygotowywania rozprawy do druku, dotyczy wydania przekładu Kazimierza Piotrowskiego, z którego korzysta Autorka. Przekład ten, opublikowany przez wydawnictwo Iskry, po raz pierwszy ukazał się drukiem w roku 1953, tymczasem wersja cytowana w rozdziale analitycznym pochodzi z roku 1988. Warto zweryfikować, czy pomiędzy tymi edycjami nie występują pewne różnice, które mogłyby mieć wpływ na przeprowadzoną analizę. Przykładowo powojenne i współczesne polskie edycje *Króla Maciusia Pierwszego* Janusza Korczaka różnią się między sobą, zawierając liczne modyfikacje związane ze sferą polityki, dyplomacji, kwestii rasowych oraz religii. W przypadku najstarszych tłumaczeń Bilińskiego i Tarnowskiego Autorka korzysta z pierwszych edycji, warto powtórzyć ten zabieg w przypadku przekładu Piotrowskiego. Ta drobna uwaga techniczna nie zmienia jednak faktu, iż pierwsza część tego rozdziału jest interesująca i w pogłębiony sposób odnosi się do szeregu dyskusji na temat współczesności. Przykładowo, odnosząc się do sfery religii, Autorka wskazuje na pewne analogie pomiędzy procesem laicyzacji literatury w PRL-u a tendencjami do odchodzenia od sfery sacrum w przekładach powstających w XXI wieku. Odnosząc się z kolei do kwestii rasowych, Autorka wskazuje, że pomimo wyraźnej tendencji w kulturze anglosaskiej do modyfikowania określeń dotyczących rdzennych Amerykanów, polscy tłumacze nie mieli w zasadzie podstaw, żeby rozpatrywać etnonim Indianin w kategoriach pojęcia pejoratywnego i rasistowskiego (s. 160), i do zastępowania go bądź łagodzenia w związku z wieloma pozytywnymi konotacjami tego etnonimu w kulturze polskiej (s. 159).

Również w drugiej części rozdziału piątego Autorka zarysowuje kilka godnych uwagi tendencji przekładowych. Ta część analizy porównawczej koncentruje się na takich zagadnieniach jak przekład dialektu afroamerykańskiego, języka potocznego, języka zaklęć, przysięg i dziecięcych zabaw. Autorka wyjaśnia, w jaki sposób tego rodzaju mowa

niestandardowa została odtworzona w polskiej rzeczywistości. W odniesieniu do dialektu czarnoskórych bohaterów Doktorantka zauważa, że w najstarszych przekładach zarówno Jan Biliński jak i Marceli Tarnowski stosują bezosobowe formy czasowników (s. 177), co sprawia, że bohaterowie przemawiają w przekładzie językiem Kalego i Piętaszka, używając form językowych, które współcześnie mogą być postrzegane jako groteskowe. W powojennym tłumaczeniu Kazimierz Piotrowski rezygnuje ze stereotypowej stylizacji zastosowanej przez poprzedników, decydując się na użycie języka potocznego, a różnice w hierarchii społecznej sygnalizuje, podobnie zresztą jak późniejsi tłumacze, za pomocą określonych form adresatywnych i zmian w rejestrze (s. 179). Inna tendencja przekładowa, którą omawia Autorka dotyczy poprawności językowej i stylistycznej w wypowiedziach bohaterów powieści. Pierwsi polscy tłumacze nie przywiązują większej wagi do niepoprawności językowej celowo zastosowanej w tekście oryginału, eksponując przede wszystkim treści humorystyczne, tym samym dostosowując przekłady do obowiązujących wówczas konwencji propagujących bardziej poprawny i elegancki styl literacki (s. 189). Z kolei przekłady powstałe w drugiej połowie XX wieku oraz w XXI wieku odchodzą od eleganckiego i poprawnego języka, w większym stopniu akcentując potoczny styl oryginału (s. 191, 196). Te ustalenia korespondują chociażby z badaniami Gillian Lathey, która wskazuje na dominację eleganckiego języka 'literackiego' w angielskich tłumaczeniach literatury dziecięcej z pierwszej połowy XX wieku, która stopniowo zanikała i ustępowała kolokwialnej angielszczyźnie brytyjskiej o niższym statusie kulturowym.

Odnosząc się na koniec do kwestii językowych, pragnę raz jeszcze podkreślić, że niewątpliwą zaletą rozprawy jest klarowny język, jakim posługuje się Autorka, jasne i czytelne wstępy oraz przejrzyste i uporządkowane podsumowania rozdziałów. Dysertacja została napisana poprawnym stylem akademickim. Jednocześnie, udoskonalenia wymagałaby gdzieniegdzie interpunkcja (szczególnie użycie przecinków występujących w towarzystwie imiesłowów), drobne błędy polegające na zamianie lub przestawieniu liter (np. 'Juliane Houses' zamiast 'Juliane House' na stronie 137, 'wydawcom jaki dystrybutorom' zamiast 'wydawcom jak i dystrybutorom' na stronie 94, 'ustalenie dokładnej liczny wydań' zamiast 'liczby wydań' na stronie 107, czy też na stronie 112 'prawom rynkowy' zamiast 'prawom rynkowym') i różnego rodzaju 'chochliki' edytorskie (np. w podrozdziale o zaklęciach na stronach 203 i 204 ta sama tabela powtarza się dwukrotnie, w tabeli 57 na stronie 211 wkradły się w kilku miejscach nieprzynależące do tej tabeli cyfry). Jestem przekonany, że podczas przygotowywania rozprawy do druku Autorka bez trudu wyeliminuje tego rodzaju drobne błędy, które nie rzutują w znaczący sposób na odbiór pracy jako całości.

Reasumując, stwierdzam: W pracy doktorskiej mgr Katarzyna Działowy podjęła się zbadania wymagającego zagadnienia, jakim jest licząca sobie 121 lat rozległa seria translatorska. Przedłożona dysertacja doktorska przedstawia własne i oryginalne rozwiązanie problemu badawczego. Doktorantka wykazała się niezbędną wiedzą teoretyczną, a także umiejętnością dokonania jej krytycznej analizy i syntezy na potrzeby przeprowadzonych badań. Dysertacja w pełni potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych przez panią mgr Katarzynę Działowy. Tym samym stwierdzam, iż rozprawa doktorska mgr Katarzyna Działowy spełnia wszelkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w Ustawie z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 z późn. zm.) i może być podstawą do dalszego procedowania celem nadania Autorce stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Ponadto wnioskuję o wyróżnienie rozprawy w ramach możliwości przewidzianych w przepisach, a także rekomenduję jej publikację.

Bydgoszcz, dn. 28 października 2022 r.

MBorodo

dr hab. Michał Borodo, prof. uczelni